

Sygnatura akt VI Ka 393/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **6 lipca 2018** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Arkadiusz Łata

Sędziowie SO Marcin Schoenborn

SO Kazimierz Cieślukowski (spr.)

Protokolant Monika Dąbek

po rozpoznaniu w dniu 29 czerwca 2018 r.

sprawy **A. S.** ur. (...) w R.

córki W. i A.

oskarżonej z art. 212 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego i obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 20 lutego 2018 r. sygnatura akt II K 21/18

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 627 kpk w zw. z art. 635 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że podwyższa do kwoty 20 zł (dwadzieścia złotych) wysokość jednej stawki dziennej grzywny orzeczonej w punkcie 1;
2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. P. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
4. zasądza od oskarżonej na rzecz oskarżycielki prywatnej B. T. (1) kwotę 840 zł (osiemset czterdzieści złotych) tytułem zwrotu wydatków poniesionych na ustanowienie pełnomocnika z wyboru w postępowaniu odwoławczym;
5. obciąża oskarżoną wydatkami postępowania odwoławczego, w tym zasądza od niej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) nieobjętą ryczałtem oraz wymierza oskarżonej opłatę za obie instancje w kwocie 140 zł (sto czterdzieści złotych).

Sygn. akt VI Ka 393/18

UZASADNIENIE

Procedując w oparciu o prywatny akt oskarżenia pełnomocnika B. T., wyrokiem z dnia 20 lutego 2018 r. sygn. akt II K 21/18 Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej uznał oskarżoną A. S. za winną dwóch przestępstw z art. 212 § 1 kk i uznając, że czyny te stanowiły ciąg przestępstw w rozumieniu art. 91 § 1 kk orzekł jedną karę 70 stawek dziennych

grzywny, przy ustaleniu wysokości stawki dziennej na kwotę 10 zł (punkt 1). Na mocy art. 212 § 3 kk zasądził od oskarżonej na rzecz oskarżycieli prywatnej kwotę 2000 zł tytułem nawiazki (punkt 2). Zasądził od oskarżonej na rzecz oskarżycielki prywatnej kwotę 300 zł tytułem poniesionych przez nią kosztów procesu oraz kwotę 1152 zł tytułem wydatków poniesionych na ustanowienie pełnomocnika (punkt 3). Orzekł Sąd o kosztach obrony z urzędu (punkt 4) a także o kosztach sądowych (zwanych przez Sąd I instancji błędnie kosztami postępowania), zwalniając oskarżoną od ponoszenia tych kosztów i obciążając nimi Skarb Państwa (punkt 5).

Wyrok został zaskarżony apelacjami: pełnomocnika oskarżycielki prywatnej i obrońcy oskarżonej.

Pełnomocnik oskarżycielki prywatnej w części dotyczącej orzeczenia o karze.

Zarzucając rozstrzygnięciu obrazę art. 72 § 1 pkt 2 kk, błędy w ustaleniach faktycznych i rażąco niewspółmierność orzeczonej kary, domagał się zmiany wyroku poprzez zobowiązanie oskarżonej do przeproszenia oskarżycielki prywatnej na sali sądowej i w terminie 7 dni poprzez wysłanie e-maila o określonej treści na adres mailowy jej pracodawcy, zasądzenie od oskarżonej na rzecz oskarżycielki prywatnej kwoty 15000 zł i wymierzenie oskarżonej kary grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych, przy ustaleniu stawki dziennej na 50 zł.

Obrońca oskarżonej zaskarżył wyrok w całości.

Zarzucił wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i obrazę art. 170 § 1 pkt 3 kpk.

Domagał się zmiany wyroku i uniewinnienie oskarżonej.

Zarzuty oznaczone jako 2b) i 2c) odnosiły się jednak nie do rozstrzygnięcia zawartego w wyroku, ale w postanowieniu Sądu I instancji z dnia 8 marca 2018 r.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Częściowo zasadna, i to w dość wąskim zakresie jest tylko apelacja pełnomocnika oskarżycielki prywatnej. Apelacja obrońcy oskarżonej nie była zasadna i dlatego uwzględniona być nie mogła.

W pierwszej kolejności odniesie się Sąd Okręgowy do apelacji obrońcy oskarżonej, jako dalej idącej.

Zarzut oznaczony jako 2a) dotyczy nieprawidłowego (zdaniem apelującego) rozpoznania wniosku dowodowego o przesłuchanie w charakterze świadka A. K. (k. 525). Rozpoznając ten wniosek (punkt 2 postanowienia na karcie 527) Sąd I instancji uznał, że okoliczność na jaką świadek ma zeznawać nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Wprawdzie wniosek był wadliwy (brak tezy dowodowej), jednak biorąc pod uwagę treść wyjaśnień oskarżonej (k. 410) przebieg tego zdarzenia, o którym miał zeznawać A. K. jest wystarczająco jasny, by stwierdzić, że okolicznością, która miała być dowodzona jest „brzydkie odzywianie się” oskarżycielki do jej matki. W tych okolicznościach należy przyjąć, że istotnie okoliczność, na którą miały być przesłuchiwany A. K. nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Nie ulega bowiem wątpliwości, że takie zachowanie B. T. (1) nie może stanowić elementu „znęcania się” a więc takiego przestępstwa, którego celem jest wywoływanie dotkliwych cierpień ofiary. Zatem oddalenie wniosku dowodowego przez Sąd I instancji nie było uchybieniem, a tym bardziej uchybieniem mającym wpływ na treść orzeczenia.

Trzeba też zauważyć, że obrońca oskarżonej swój zarzut osłabił, bowiem nie wnosił o przeprowadzenie tego dowodu przed Sądem Okręgowym.

Jeśli chodzi o zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, to należy stwierdzić, że oskarżona pomówiła oskarżycielkę prywatną, że znęca się fizycznie ja i psychicznie nad swoją matką. Okoliczność ta jest zupełnie bezsporna, bowiem oskarżona do wysłania korespondencji w formie elektronicznej, zawierającej taką informację się przyznała. Bez wątplenia zatem jej zachowanie odpowiadało znamionom występku z art. 212 § 1 kk. Ponieważ zarzut oskarżonej stawiany oskarżycielce prywatnej nie był uczyniony publicznie to wyłączenie bezprawności czynu jest możliwe w oparciu o przepis art. 213 § 1 kk. Aby wyłączyć bezprawność swojego czynu oskarżona miała obowiązek dowieść

prawdziwości zarzutu, czyli wykazać, że oskarżycielka prywatna znęcała się nad swoją matką. W rzeczywistości ani zeznania wskazanych przez oskarżoną świadków, ani też wyjaśnienia samej oskarżonej, nawet, gdyby uznać je za wiarygodne, znęcania się oskarżycielki prywatnej nie dowodzą. Posiadać bowiem oskarżona miała wiedzę o tym, co przekazała jej matka, a więc, że raz R. T. odwiedziła jej matkę z siniakami na twarzy i z prośbą o bliżej niesprecyzowaną pomoc oraz, że przy innych okazjach R. T. skarżyła się matce oskarżonej, że córka źle się wobec niej zachowuje. Zeznania R. L. i E. P. nie zawierają informacji odnośnie tego, czy oskarżycielka prywatna znęca się nad swoją matką. Nie sposób tymi dowodami udowodnić przestępstwa znęcania się oskarżycielki prywatnej nad matką. Jedyne świadkiem posiadającym w tym zakresie istotne informacje, to matka oskarżonej- A. W.. Jednak Sąd I instancji trafnie nie przyznał waloru wiarygodności zeznaniom A. W.. Sama oskarżona nie obserwowała bezpośrednio takich zachowań oskarżycielki, które uznać by można za przejawy znęcania się B. T. (1) nad matką.

Trafnie zatem Sąd I instancji ocenił, że oskarżona prawdziwości swojego zarzutu postawionego B. T. (1) nie udowodniła. Mając na uwadze treść wyjaśnień oskarżonej nie sposób przyjąć także by pozostawała w błędnym przekonaniu, że oskarżycielka prywatna znęca się nad swoją matką.

Gdyby przyjąć, że informacje przekazywane przez A. W. oskarżonej są prawdziwe, to wywołać mogły one u oskarżonej przypuszczenie, że zachowania B. T. (2) wobec R. T. są nieprawidłowe i w trosce o dobro R. T. mogłyby podjąć działania zmierzające do poprawienia sytuacji. To jednak dawałaby jej jedynie uprawnienie do skierowania do organu powołanego do ścigania przestępstw zawiadomienia o przestępstwie. Trzeba bowiem stwierdzić, że zawiadomieniu takiemu (na piśmie lub do protokołu) można nadać formę wskazującą na przypuszczenie a nie na pewność istnienia takiego przestępstwa a co więcej, tylko wówczas zawiadomienie może być zbadane przez profesjonalne organy. W przypadku przekazania takiej informacji o przestępstwie komukolwiek innemu żadnego korzystnego skutku osiągnąć nie można. Przekazanie zaś takiej informacji, w dodatku anonimowej pracodawcy oskarżycielki prywatnej oskarżona dowiodła swoich złych intencji.

Nie sposób podzielić wywodów obrońcy oskarżonej w zakresie dotyczącym zeznań świadków: M. K., H. F. i J. D.. Rzeczywiście tak jest, że sąsiedzi obserwujący jakies zdarzenia świadczące o przemocy w rodzinie stosunkowo rzadko o takich obserwacjach zawiadamiają organy ścigania. Nie znaczy to jednak, że osoby takie mają skłonność do składania fałszywych zeznań. Jeśli zatem osoba taka zostanie przesłuchana w charakterze świadka, zwłaszcza przez Sąd swoje obserwacje organowi procesowemu przekazuje.

Jeśli obrońca oskarżonej pisze, że materiał dowodowy nie wyklucza tego, iż oskarżycielka prywatna znęca się nad swoją matką to zapomina, że obowiązkiem oskarżonej było dowiedzenie prawdziwości zarzutu. Za absurdalną należy uznać tezę obrońcy oskarżonej, że skierowanie do pracodawcy oskarżycielki prywatnej anonimowej informacji o tym, że R. T. znęca się nad swoją matką było jedyną możliwą formą udzielenia pomocy ciotce. Trzeba bowiem stwierdzić, że osoba, do której taka informacja dotrze nie dysponuje żadnymi możliwościami weryfikacji tak postawionego zarzutu. Taka świadomość z pewnością oskarżona posiadała.

Dlatego zarzut błędu w ustaleniach faktycznych został uznany za bezzasadny.

Kwestia rozstrzygnięcia o karze będzie omówiona przy rozpoznawaniu apelacji pełnomocnika oskarżycielki prywatnej.

Jeśli chodzi o apelację pełnomocnika oskarżycielki prywatnej to trafny częściowo okazał się jedynie zarzut rażącej niewspółmierności orzeczenia o karze a więc oznaczony jako 4.

Zarzut 1 jest nieporozumieniem, wynikającym z błędnego rozumienia przepisów prawa materialnego, na które apelująca się powołuje. Trzeba stwierdzić, że przepis art. 72 kk mówi o środkach probacyjnych, które można stosować w przypadku warunkowego zawieszenia wykonania kary. Żaden ze środków probacyjnych wskazanych w w art. 72 kk nie może być orzeczony, gdy orzeczono wobec sprawcy karę bez warunkowego zawieszenia jej wykonania. Nie można zatem nałożyć na oskarżonego obowiązku z art. 72 § 1 pkt 2 kk gdy orzeczono wobec oskarżonego wyłącznie karę grzywny. Z kolei art. 67 § 3 kk traktuje o obowiązkach probacyjnych gdy orzeczono wobec sprawcy warunkowe umorzenie postępowania karnego a taka sytuacja wszak nie zaistniała. Tak więc orzeczenie obowiązku przeproszenia

pokrzywdzonej nie ma żadnej postawy prawnej, w sytuacji gdy orzeczono wobec oskarżonej karę, której wykonania nie zawieszono warunkowo ani też nie orzeczono o warunkowym umorzeniu postępowania karnego.

Co się tyczy drugiego zarzutu odwoławczego to nie sposób mówić o tym, by pracodawca miał jakiegokolwiek podstawy do pozbawienia pokrzywdzonej zatrudnienia w takich okolicznościach. Co więcej, żaden z dowodów przeprowadzonych przed Sądem nie wskazywał na zaistnienie takiej okoliczności. Z dowodów wynikało, że pracodawca rozważałby podjęcie takich działań jedynie w przypadku potwierdzenia się zarzutu. Teza, że sama anonimowa informacja przesłana pracodawcy mogła taki skutek wywołać nie ma żadnego wsparcia w dowodach.

Co się tyczy zarzutu 3 to trudno zaakceptować wywód, że kwota nawiązki nie jest „kwotą adekwatną do winy jaką swoim zachowaniem wyrządziła oskarżona pokrzywdzonej”. Zapewne apelującej chodziło o szkodę niematerialną wyrządzoną pokrzywdzonej przez oskarżoną. Trzeba stwierdzić, że nie została udowodniona okoliczność, by pokrzywdzonej groziła utrata zatrudnienia (pomijając to, gdyby zarzut znęcania się potwierdził) więc trudno mówić tu o takim zagrożeniu. Owszem, zachowanie oskarżonej podrywało w oczach pracodawcy reputację pokrzywdzonej i wywoływało pewne obawy pracodawcy oraz pozbawiało pokrzywdzoną pewnego komfortu. Jednak nie sposób mówić tu o wielkiej traumie czy dużym oddziaływaniu takiej anonimowej korespondencji. Winę oskarżonej należy uznać za pełną, ale stopień społecznej szkodliwości czynu za stosunkowo niewielki. Orzeczenie nawiązki w kwocie 2000 zł należy uznać za trafne. Wprawdzie górna granica wysokości nawiązki jest znacznie wyższa, ale należy uznać za trafne stanowisko Sądu I instancji, że nawiązka w wysokości właśnie 2000 zł jest kwotą adekwatną do krzywdy wyrządzonej pokrzywdzonej takim pomówieniem. W sprawie brak jest okoliczności, by można przyjąć, że krzywda pokrzywdzonej była tak duża, by orzec nawiązkę w większej wysokości, zwłaszcza wysokości wskazanej przez pokrzywdzoną. Co się tyczy rozstrzygnięcia o karze grzywny to Sąd Okręgowy w pełni zaakceptował wybór rodzaju kary. Stopień społecznej szkodliwości czynu nie uzasadniał orzeczenia kary ograniczenia wolności. Odpowiada też w ocenie Sądu Okręgowego stopniowi społecznej szkodliwości czynu i uwzględnia konieczność takiego oddziaływania na oskarżoną, która dopuściła się przestępstw, będąc wcześniej skazana za inne przestępstwa ilość stawek dziennych grzywny. Jednak ustalenie wysokości stawki dziennej grzywny na kwotę równą ustawowemu minimum Sąd Okręgowy uznał za rażąco niewspółmiernie łagodne i ustalił wysokość stawki dziennej na 20 zł. Nie widział Sąd Okręgowy podstaw do skorygowania innych rozstrzygnięć zawartych w wyroku i dlatego w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.